

Jacek Ziółkowski*

Socjotechniczne strategie monopolizacji władzy

Social Engineering Strategies for the Monopolization of Power

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: prakseologia, socjotechnika, władza, strategia, zarządzanie

Keywords: praxeology, social engineering, power, strategy, management

Abstrakt: Głównym celem artykułu jest przedstawienie socjotechniki jako strategii zarządzania społecznego zmierzającej w kierunku monopolizacji władzy politycznej. Strategie socjotechniczne, w takim przypadku, opierają się na szerokich ambicjach sprawczych podmiotów sterujących oraz długim horyzoncie planowania zmian społecznych. Wykorzystywana jest przede wszystkim socjotechnika II-ego stopnia, bliższa kulturotechnice, socjalizacji, indoktrynacji zmierzającej nie tylko do modyfikacji zachowań podmiotów sterowanych, lecz przede wszystkim do wywołania trwałych zmian w strukturze wartości, emocji, mitów, archetypów, stereotypów. Autor przedstawił główne płaszczyzny, kierunki strategii socjotechnicznych skutkujących monopolem w zakresie: komunikacji, kultury, socjalizacji, wpływu i decyzji.

Abstract: The main purpose of the article is to present social engineering as a strategy of social management aimed at monopolizing political power. Social engineering strategies are based on the broad ambitions of steering systems and the long horizon of social changes planning. Social engineering here, is closer to culture engineering, socialization, indoctrination

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-3349-5188>, doktor habilitowany, Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski. Specjalizuje się w socjotechnice politycznej, badaniach nad autorytetem politycznym i syndromem „obłączonej twierdzy”. Interesuje się pograniczem teorii polityki, psychologii i socjologii polityki.

aimed not only at modifying the behavior of controlled systems, but above all at causing permanent changes in the structure of values, emotions, myths, archetypes, and stereotypes. The author presents the main levels, directions of social engineering strategies resulting in a monopoly of political power in areas of: communication, culture, socialization, influence and decision making.

Wprowadzenie

Współczesna recepcja socjotechniki bardzo często ma charakter pejoratywny. Socjotechnika jawi się jako epitet, wstydliva, podejrzana aktywność. Kto uprawia socjotechnikę ten nie może liczyć na akceptację, posłuch, legitymację. Nierzadko w przestrzeni publicznej można sły- szyć zarzuty, że określony polityk „uprawia socjotechnikę”. Zakłada się przy tym, iż jest to aktywność dla polityka nietypowa i moralnie godna potępienia¹. Socjotechnika jest postrzegana jako działalność kłamliwa, podstępna, manipulacyjna, szkodliwa i partykularna². Takie ujęcie socjo- techniki dotyka nie tylko debat medialnych, lecz co gorsze – refleksji naukowej. Ma zapewne swe korzenie w historycznych traumach nazna- czonych brutalną inżynierią społeczną³. Celem poniższego artykułu jest przedstawienie socjotechniki od strony, która swe korzenie ma w refleksji na temat przesłanek skuteczności sterowania społecznego, oddziaływania w skali *makro* na ludzkie postawy, wyobrażenia, zachowania. Socjotechnika staje się tu zbiorem dyrektyw praktycznych, prakseologicznym spektrum narzędzi podnoszącym wydajność, optymalność procesów decyzyjnych⁴. Taki punkt wyjścia pozwoli potraktować socjotechnikę jako zbiór strategii sprawczych. Wymiar ten jest współcześnie wyraźnie zaniedbywany przez badaczy socjotechniki, która najczęściej jest rozważana na poziomie zja- wisk mikrospołecznych lub wręcz indywidualnych, psychotechnicznych.

¹ Etyczne zagadnienia aktywności socjotechnicznej znalazły swoje miejsce np. w: K. Mlicki. *Socjotechnika. Zagadnienia etyczne i prakseologiczne*, Wrocław 1986.

² Na wskroś pragmatyczną bazę takiego uprawiania socjotechniki można odnaleźć w kla- sycznych pracach: Sun Tzu, *Sztuka wojny* oraz N. Machiavelli, *Książe*, a jej recepcję przez polskich teoretyków socjotechniki np. w: A. Podgórecki, *Socjotechniczne wątki w twórczości Machiavellego*, [w:] A. Tomasiak-Brzost, (red.) *Niccolo Machiavelli. Para- doksy losów doktryny*, Warszawa 1973; M. Karwat, *Machiaweliczna taktyka walki politycznej*, «Studia Politologiczne» 2005, vol. 9, s. 50 i n.

³ Szerzej np. w pracy: J. Goćkowski, *Traktat o inżynierii polityki*, Pułtusk 2009.

⁴ Por. T. Kotarbiński, *Dziela wszystkie. Prakseologia. Część I*, Wrocław 1999; A. Podgórecki, *Zasady socjotechniki*, Warszawa 1966; T. Pszczołowski, *Zasady sprawnego działania*, War- szawa 1979.

Poprzez socjotechnikę należy zatem rozumieć: „zespół ogólnych zaleceń dotyczących tego, jak przy uwzględnieniu istniejących ocen społecznych dokonywać świadomie przekształceń po to, aby osiągnąć zamierzone cele społeczne”⁵. Nacisk zostanie położony na działania planowe, których celem jest koncentracja władzy w kierunku zdobycia pozycji monopolistycznej. W jakich jednak warunkach, przy jakich założeniach można uznać socjotechnikę za strategię polityczną, strategię uprawiania skutecznej polityki? W jaki sposób socjotechnika może być strategią monopolizacji władzy politycznej? Tak postawione cele i pytania badawcze zdeterminują strukturę opisu, oraz logikę wywodu.

Istota socjotechniki jako politycznej strategii

Socjotechnika jest nader często postrzegana jako działalność specyficzna dla sfery stosunków politycznych⁶. Socjotechnika jest zatem uprawiana przez polityków, najczęściej tych „z zawodu”, w celu realizacji politycznych celów w ramach systemu społecznego⁷. Tworzy to, poza polem aktywności socjotechnicznej, negatywne skojarzenia, przenoszące negatywny ładunek emocjonalny z polityki na socjotechnikę (a także w drugą stronę). Warto jednak pamiętać, iż sama socjotechnika, rozpatrywana jako zbiór prakseologicznych dyrektyw skutecznego działania, zarządzania, oddziaływania nie jest zarezerwowana dla sfery stosunków politycznych. Socjotechnika jest uprawiana przez różne grupy interesu i wpływu, zainteresowane wywoływaniem zmian postaw i zachowań w skali makrosocjalnej⁸. Oczywiście, polityka postrzegana jako sfera skutecznego rządzenia i zarządzania wielkimi społecznościami, rozstrzygania konfliktów społecznych, ze sferą socjotechniki jest nieuchronnie związana. Co więcej, socjotechnika spełnia, w pewnych przypadkach, kryteria uznania jej za strategię polityczną. To znaczy sama socjotechnika, rozumiana jako zbiór dyrektyw, narzędzi podnoszących skuteczność

⁵ A. Podgórecki, *Pięć funkcji socjologii*, [w:] A. Podgórecki (red.), *Socjotechnika. Praktyczne zastosowanie socjologii*, Warszawa 1968.

⁶ Współczesne teoretyczne rozważania na temat istoty socjotechniki można znaleźć w pracach M. Karwata np.: M. Karwat, *Podstawy socjotechniki*, Warszawa 2014 i inne tegoż. Także współczesna recepcja w pracy: P. Pawełczyka, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000 i inne tegoż.

⁷ Por. M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998.

⁸ Por np.: T. Kocowski, *Taktyka i strategia kierowania motywacja ludzką w skali masowej*, [w:] A. Podgórecki (red.), *Socjotechnika. Style działania*, Warszawa 1972.

działań jeszcze strategią nie jest, tak jak zbiór porad jak skutecznie prowadzić wojnę, nie jest jeszcze strategią prowadzenia wojny w konkretnym miejscu historii, a tym bardziej nie tworzy uniwersalnej strategii prowadzenia wojen.

Kiedy zatem socjotechnika staje się strategią polityczną? Trzeba tu przyjąć kilka założeń:

- socjotechnika przybiera tu postać działania świadomego, racjonalnego, zmierzającego do osiągnięcia przyjętych celów;
- socjotechnika jest oparta na wnikliwej analizie środowiska oddziaływania politycznego;
- socjotechnika przybiera tu postać działań o relatywnie długim okresie realizacji;
- socjotechnika w takim przypadku spełnia wymogi potraktowania jej jako procesy decyzyjne;
- socjotechnika zakłada tu zaprogramowane, skoordynowane działania wielopodmiotowe i wielopłaszczyznowe.

Pierwsze założenie dotyczy uznania socjotechniki za pokłosie realizacji modelu decydenta racjonalnego, aktywnie i racjonalnie zmieniającego środowisko społeczno-polityczne. Strategie socjotechniczne mają zatem charakter wolicjonalny, są emanacją tezy, iż rzeczywistość społeczna może być zmieniana, kształtowana pod wpływem podjętych, racjonalnych działań. Nie znaczy to oczywiście, iż efekty strategii socjotechnicznych są prostym skutkiem podjętych działań, gdyż duże znaczenie ma tu zawsze element przypadku, żywiołowości, czy wpływu innych podmiotów socjotechnicznych. Jednak gdy mowa o strategiach, ich skutek w znacznym stopniu jest wynikiem przyjętych założeń, planu. Strategie socjotechniczne mają pomóc, umożliwić osiągnięcie przyjętych celów, tu strategię są ścieżką, planem dojścia, realizacji celów na miarę warunków i posiadanych zasobów, narzędzi władczych.

Bazą socjotechnicznych strategii jest wnikliwa analiza środowiska planowania. Z jednej strony, to uwarunkowania czynników wewnątrzsystemowych, władczych. To posiadane przez władze interesy i cele oraz zasoby, zakres narzędzi sprawczych, charakter relacji między podmiotami władczymi itp. Z drugiej strony, to analiza uwarunkowań społecznych i kulturowych: problemów społecznych, charakteru kultury politycznej, rozpowszechnionych wartości, norm, stereotypów, mitów społecznych itp. Na bazie wnikliwego rozeznania warunków sytuacyjnych możliwe jest planowanie strategii socjotechnicznych, które są odpowiedzią na warunki, sposobem na zmianę tych warunków w kierunku pożądanym przed systemy sterujące.

Traktując socjotechnikę jako strategię polityczną należy przyjąć, iż jest to plan obliczony na relatywnie długi okres realizacji. Nie jest zatem strategią działaniem podejmowanym *ad hoc*, na bieżące radzenie sobie z problemami. Strategia zakłada bazowanie na względnie stałych uwarunkowaniach np.: trwałych problemach wymagających rozwiązania, relatywnie trwałych uwarunkowaniach społecznych: interesach, potrzebach, stereotypach, mitach, mentalności podmiotów docelowych. Takie planowanie zakłada realizację celów w dłuższej perspektywie. Implementacja decyzji politycznych i ich ewentualna korekta także następuje dopiero po dłuższym czasie. Współczesna polityka prowadzona w warunkach pluralistycznych, w dynamicznym środowisku, zmiennych nastrojów społecznych, rzadko daje możliwość i nagradza przygotowywanie i wdrażanie długoterminowych strategii socjotechnicznych. Długookresowe planowanie przegrywa z „bieżączką” kampanii permanentnej, natychmiastowe zyski polityczne wygrywają z potencjalnymi (acz niepewnymi) zyskami w perspektywie długiej. Stąd ambitne, długoterminowe planowanie jest często cechą systemów władzy stabilnej, która nie zakłada porażki w kolejnych wyborach, które mogą przerwać realizację strategii politycznych, przed materializacją zysków. Często skutkuje to ich realizacją w systemach niepluralistycznych, gdzie procesy konkurencji politycznej są co najmniej poważnie zakłócone lub wręcz wyeliminowane. Tu często pojawia się negatywnie wartościowane pojęcie „inżynierii społecznej”, które jest synonimem technokratycznego uprzedmiotowienia społeczeństw w systemach niedemokratycznych, zwłaszcza totalitarnych.

Uznanie socjotechniki za strategię polityczną kieruje uwagę na model procesów decyzyjnych, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Istnieją tu zatem warunki decyzyjne, podmioty decyzyjne, procesy decyzyjne, decyzje oraz ich implementacja⁹. Tworzenie i realizacja strategii politycznych uwzględnia przygotowywanie i realizację decyzji politycznej. Co istotne, strategia polityczna zakłada świadomość podmiotów sprawczych w zakresie własnych interesów, ich struktury, hierarchii, preferencji, które są podstawą wyboru postępowania z alternatyw. Wybór strategii politycznej uwzględnia warunki decyzyjne, hierarchię celów, dostępne alternatywy. Strategia socjotechniczna to wybrany długoterminowy plan, z katalogu dostępnych możliwości. Strategia taka w najwyższym stopniu ma umożliwić osiągnięcie celów, wartości cennych dla podmiotów decydenckich. Co więcej, plan zakłada, iż przyjęta strategia będzie cechowała

⁹ Por. całościowo: J.Z. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 1998.

się najwyższą z możliwych efektywnością: relacją nakłady/efekty. Kieruje to uwagę na korzenie samej socjotechniki jako refleksji o efektywności rządzenia, zarządzania. Wdrożenie określonej strategii ma skutkować najwyższą efektywnością w realizacji wartości istotnych dla podmiotów sterujących.

Strategiczne planowanie socjotechniczne, oddziaływanie w skali *makro* zakłada działania wielopodmiotowe i wielowymiarowe. Mówi się tu raczej o systemach sterujących. Zwłaszcza gdy dotyczy to socjotechniki politycznej, a tym bardziej państwowej, strategii dojścia do określonych rezultatów zakładają zaangażowanie różnych podmiotów, instytucji, struktur. To nie tylko podmioty decyzyjne, lecz podmioty odpowiedzialne za kontrolę wdrożenia decyzji, ewentualne podmioty sankcji, lecz także podmioty zaangażowane w komunikacyjny „pas transmisyjny” na linii systemy sterujące → systemy sterowane np.: partie polityczne, media, autorytety itp. Strategia socjotechniczna najczęściej też zakłada model spójnego systemu socjotechnicznego. *Socjotechnika spójna* zakłada system, w którym ograniczone są procesy rywalizacji między podmiotami sprawczymi. Długotrwałe planowanie ma raczej miejsce w systemach scentralizowanych, gdzie socjotechnika swą skuteczność nabywa poprzez brak konkurencyjnych wpływów oraz zaangażowanie szerokiego spektrum instytucji, które wzmacniają efektywnych oddziaływania głównego ośrodka planowania. Na poziomie *makro* taka sytuacja ma miejsce w systemach niepluralistycznych.

Między socjotechniką manipulacyjną a emancypacyjną

Badając charakter socjotechniki w systemach makrospołecznych P. Sztompka wyróżnił dwa podstawowe kierunki planowania strategicznego, socjotechnicznego zarządzania systemami społecznymi¹⁰. Z jednej strony to *socjotechnika manipulacyjna*, z drugiej, jako biegun, *socjotechnika emancypacyjna*. Obydwa typy strategii socjotechnicznych są odzwierciedleniem celów, zamierzeń i dążeń systemów sterujących zmianami społecznymi. Z drugiej strony te dwie strategie są także wpisane w charakter systemu społeczno-politycznego, model kultury politycznej, dominujący typ mentalności społeczno-politycznej.

¹⁰ Por. P. Sztompka, *Dylematy wielkiej transformacji a szanse socjotechniki*, «Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny» 1992, nr 1.

Strategia emancypacyjna ujmuje społeczeństwo jako dynamiczny, zmienny, otwarty system, funkcjonujący na zasadzie pluralizmu. Planowanie socjotechniczne zakłada tu emancypację jednostek, grup interesu, społeczeństwa. To uczestniczący model kultury politycznej¹¹. Tu socjotechnika ma za zadanie wyzwalanie jednostek, poszerzanie zakresu praw, stymulowanie aktywności, inicjatywności. To jednocześnie model, który ogranicza wpływ czynników władczych do niezbędnych funkcji. To droga budowy społeczeństwa obywatelskiego, aktywnego, zdolnego do działań na zasadzie samoorganizacji i stanowiącego podmiot polityczny równoważący asymetrię władzy politycznej. Realia takiego systemu są zgodne z modelem K. Poppera *społeczeństwa otwartego*¹².

Strategia manipulacyjna zakłada istnienie lub budowę społeczeństwa widzianego jako system zamknięty, stabilny, oparty na zasadzie bierności, typie kultury poddańczej¹³. Zakłada się brak woli partycypowania jednostek i grup interesu w procesach kreślenia celów, wartości politycznych lub też zakłada się w planowaniu strategicznym wykluczenie takiego inicjatywnego podejścia społeczeństwa¹⁴. To model *społeczeństwa zamkniętego* K. Poppera¹⁵. Taka strategia socjotechniczna zakłada przyjęcie, iż planowanie zmian społecznych ma charakter zewnętrzny (odgórny) wobec społeczeństwa. Tu instytucje polityczne narzucają określoną wizję ideału społeczeństwa nierzadko jako wizję utopii. System taki wyklucza lub redukuje zainteresowanie sferą polityki, nie krzewi kompetencji politycznych, nie propaguje aktywności i inicjatywności. Pożądany wzorzec osobowy zakłada biernie jednostki, którymi zarządza się na zasadzie manipulacji, działań skrytych. Taki też model strategii socjotechnicznych wpisuje się planowanie dominacji, monopolu władzy, która *de facto* a nierzadko *de iure* wyklucza społeczeństwo jako aktywny podmiot planowania zmian społecznych.

Między socjotechniką cząstkową a totalną

Dążenie do monopolizacji władzy przy stosowaniu strategii socjotechnicznych otwiera pytania na temat charakteru samej socjotechniki.

¹¹ G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture*, Boston 1965.

¹² K.R. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 1, Warszawa 1993.

¹³ G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture...*

¹⁴ W naszym kontekście kulturowym zasadne jest przywołanie cały czas aktualnego wzoru mentalności poddańczej trafnie uchwyconej przez A. Zinoniewa. Por. A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, Londyn 1984.

¹⁵ K.R. Popper, *Społeczeństwo...*

Jednym z klasycznych problemów jest tu odróżnienie *socjotechniki cząstkowej*, fragmentarycznej z jednej strony, z drugiej zaś jako przeciwny stan biegunowy *socjotechniki totalnej*¹⁶.

Socjotechnika fragmentaryczna jest typowa dla otwartych, pluralistycznych, konkurencyjnych systemów. Istnieje tu wiele podmiotów planowania i realizacji działań socjotechnicznych, wpływy tych podmiotów wzajemnie się krzyżują, interferują, redukują. Stąd wynik każdej strategii socjotechnicznej, jest współdeterminowany i ograniczany przez wpływy innych ośrodków. Do cech socjotechniki cząstkowej można zaliczyć:

- relatywnie niski poziom ambicji (lub możliwości) sprawczych poszczególnych podmiotów;
- wybiórczy, fragmentaryczny charakter oddziaływania, dotyczący określonej płaszczyzny np.: poznawczej, behawioralnej;
- konkurowanie na rynku różnych podmiotów wpływów socjotechnicznych.

Socjotechnika cząstkowa zazwyczaj ma ograniczone ambicje sprawcze¹⁷. Przyjęty horyzont planowania jest stosunkowo krótki. Systemy sterujące najczęściej nie mają warunków i środków, aby dokonywać całościowych zmian w środowisku społecznym. Fragmentaryczny charakter takiego oddziaływania może być rozpatrywany na co najmniej dwóch poziomach:

- fragmentu systemu społecznego;
- fragmentu struktury osobowości odbiorców oddziaływania.

W pierwszym przypadku cząstkowość socjotechniki obrazuje zakres ambicji i planu socjotechnicznego w odniesieniu do przestrzeni społecznej. Tu zakres przedmiotowy regulacji jest ograniczony. Najczęściej głównym zainteresowaniem są bieżące wartości *kratocentryczne* wtłoczone w ramy kampanii wyborczych, efektu bieżących sondaży. Ten typ socjotechniki najczęściej dotyczy konkretnego wymiaru aktywności np.: socjotechnika wyborcza, socjotechnika zdrowotna itp.

W drugim przypadku cząstkowość socjotechniki wynika z zakresu ambicji planów socjotechnicznych w odniesieniu do struktury osobowości obiektów docelowych. Tu plan socjotechniczny, czy też realne możliwości kształtowania osobowości odbiorców są limitowane do konkretnej płaszczyzny umysłu podmiotów sterowanych np.: wiedzy na określony temat, ustosunkowania wobec określonych zjawisk, zmian itp.

¹⁶ Szerzej o tej perspektywie zróżnicowania socjotechniki np.: A. Podgórecki, *Zasady socjotechniki*, Warszawa 1966.

¹⁷ Por. M.K. Mlicki, *Socjotechnika. Zagadnienia etyczne i prakseologiczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 133–134.

Innym przypadkiem jest typ *socjotechniki totalnej*¹⁸. Z takim modelem mamy do czynienia w przypadku systemów zamkniętych, scentralizowanych, o cechach totalnych. XX-wieczne państwa totalitarne zbliżyły się do tego modelu. W czystej postaci występuje socjotechnika totalna w instytucjach i grupach totalnych: zamknięte szpitale, więzienie, skoszarowane wojsko, sekty, grupy terrorystyczne itp. Tego typu instytucje są wyizolowane od wpływów zewnętrznych, posiadają monocentryczne systemy decyzyjne i komunikacyjne, wewnętrzną, opresyjną, wszechogarniającą kulturę¹⁹.

Socjotechnika totalna wykazuje takie cechy, jak:

- scentralizowany lub wręcz monocentryczny model systemu oddziaływania;
- brak konkurencji wśród podmiotów sprawczych;
- wielkie ambicje socjotechniczne, próba kształtowania całościowego osobowości odbiorców, budowa „nowego społeczeństwa” i „nowego człowieka”;
- intensywny charakter, duże natężenie oddziaływania;
- próba wywołania internalizacji przez odbiorców określonych wartości, norm, idei;
- dużą intensyfikację oddziaływania emocjonalnego i aksjologicznego.

Niewątpliwie model socjotechniki totalnej swym charakterem był często skorelowany z ambicjami władczymi w kierunku monopolu sprawczego. Czy to na poziomie grup małych (psychotechnika, psychomanipulacja), czy wielkich agregatów społecznych, socjotechnika totalna w swych założeniach i narzędziach raczej służy celom dominacji politycznej lub wręcz zajęciu pozycji monopolistycznej niż sprzyja modelowi pluralistyczno-liberalnemu²⁰. Trzeba mieć jednak świadomość, iż socjotechnika totalna nie musi skutkować monopolem władczym, raczej stanowi jedno z narzędzi zbliżania się do pozycji monopolisty. Podobnie, sama socjotechnika totalna może być uważana z jednej strony za strategię budowania monopolu władczego, z drugiej może być narzędziem już istniejącego monopolu władzy. W tym drugim przypadku władza ma monopol w sferze decyzyjnej, a socjotechnika totalna rozszerza zakres władzy na nowe płaszczyzny np.: dominacji kulturowej/symbolicznej, komunikacyjnej itp.

¹⁸ Por. M. Kołodziejczak, *Naukowy i praktyczny status współczesnej socjotechniki*, [w:] P. Pawełczyk (red.), *Dwa oblicza socjotechniki*, Poznań 2006, s. 17.

¹⁹ Por. E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Sopot 2011.

²⁰ Szerzej o socjotechnice na poziomie mikrospołecznym np.: T. Witkowski, *Psychomanipulacja. Jak je rozpoznać i jak sobie z nimi radzić*, Wrocław 2004; S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1999.

Cele i kierunki socjotechniki monopolistycznej

Pozycja monopolisty na rynku stanowi istotny czynnik ułatwiający funkcjonowanie na każdym rynku. Nie inaczej jest w sferze polityki. Sam stan monopolisty należy tu traktować raczej modelowo jako biegun koncentracji władzy, braku konkurencji, kontroli. Monopolista w złożonych procesach sterowania społecznego, z założenia, nie posiadałby żadnej konkurencji, rywali. W systemie podmiotów i procesów decyzyjnych byłby sam lub też jego pozycja byłaby na tyle dominująca, iż procesy konkurencji byłyby wyeliminowane, a wola, decyzje monopolisty determinowałyby określony system. Nikt inny nie miałby mocy sprawczych, kompetencji, możliwości, środków, aby skutecznie stanowić alternatywę dla monopolisty. Taki podmiot sprawczy nie byłby poddany kontroli, weryfikacji, ocenie społecznej, nie ponosiłby odpowiedzialności ze swe decyzje, zachowania. Monopolista nie uczestniczy w procesach rywalizacji o poparcie, o legitymizację. Nie uczestniczy przede wszystkim dlatego, że nie istnieją tu konkurenci, rywale, którzy, po pierwsze mogliby go zastąpić, a po drugie sformułować konkurencyjną ofertę programową lub personalną.

Nawet w najbardziej totalitarnych systemach politycznych, monopol władzy zawsze ma swe ograniczenia, limity, konkurentów, choćby tylko w niektórych wymiarach władczych. Sam monopol władzy trzeba traktować, co najwyżej jako kierunek działań, a nie cel konkretny, możliwy do osiągnięcia stan faktyczny. Strategie socjotechniczne mogą zatem przybliżyć do pozycji monopolisty, poprzez zwiększenie zakresu dominacji.

Jako główne wyznaczniki takich działań można uznać:

- likwidację pluralizmu: wartości, interesów, poglądów, idei, prawd historycznych;
- trwałą i destrukcyjną dyskredytację lub wręcz eliminację rywali politycznych;
- izolację, ostracyzm społeczny potencjalnych rywali politycznych;
- trwałe uzależnienie agregatów społecznych od władzy;
- centralizację procesów decyzyjnych i aparatu instytucji sterowania społecznego.

Pierwszą przesłanką monopolizacji władzy jest likwidacja pluralizmu²¹ systemu w różnych jego płaszczyznach. Dotyczy to przede wszystkim radykalnego ograniczenia pluralizmu poglądów, idei i prawd

²¹ Na temat pluralizmu wartości Isaiaha Berlina zob. A. Fligel, *Teoria pluralizmu wartości Isaiaha Berlina jako narzędzie analizy politologicznej*, «Studia Politologiczne» 2019, vol. 53.

historycznych. To dążenie w kierunku osiągnięcia dominującej pozycji w zakresie regulacji światopoglądu politycznego: wartości, celów politycznych, sposobów ich osiągnięcia, warunków alokacji środków pozyskiwanych przez władze itp. Drugim kierunkiem działań jest radykalna i destrukcyjna dyskredytacja rywali. Niekoniecznie musi to skutkować ich faktyczną eliminacją, często wystarczy ich trwałe wyłączenie z procesów rywalizacji politycznej. Rywale, realni i potencjalni są zatem izolowani, przypina im się etykiety, które trwale niszczą ich zdolność do rywalizacji na arenie politycznej, o poparcie i legitymację. Narzędziem monopolizacji jest także trwałe uzależnienie obywateli od władzy. Takie uzależnienie może dotyczyć sfery materialnej (podmiot władzy jako niezbędny czynnik stabilizacji finansowej, gwarant świadczeń, nagród itp.), lecz także ideologicznej, kulturowej, godnościowej, symbolicznej, a nader często sfery związanej z poczuciem bezpieczeństwa. Przesłanką monopolizacji są także próby centralizacji oraz rozszerzenia kompetencji sprawczych władzy. Tu często wrogiem staje się idea samorządności, społeczeństwo obywatelskie rozumiane jako przeciwwaga dla centralizmu państwowego.

Płaszczyzny socjotechnicznej monopolizacji władzy

Strategie socjotechniczne służące zwiększeniu zakresu dominacji władczej mogą być realizowane na różnych płaszczyznach. To różne ścieżki osiągnięcia tego samego celu. Poszczególne płaszczyzny mogą być realizowane oddzielnie, lub realizacja ich będzie miała charakter niesymetryczny. Jednak zarówno analiza modelu osiągania pozycji monopolisty jak i wnikliwa analiza bazy przypadków historycznych pozwala na sformułowanie wniosku, iż najskuteczniejsze strategie obejmują działania we wszystkich poniższych (najważniejszych) płaszczyznach. Zachodzi tu efekt synergii, skuteczność w jednej płaszczyźnie wzmaga skuteczność w innych płaszczyznach, a wynik całościowy przewyższa sumę efektów cząstkowych. Co więcej, zaniedbanie jednej płaszczyzny lub brak sukcesów w konkretnej płaszczyźnie może zniweczyć lub znacząco obniżyć efekty w płaszczyznach pozostałych. Strategiczne planowanie socjotechniczne powinno zatem uwzględniać wszystkie płaszczyzny budowania dominacji politycznej, wraz z uwzględnieniem ich wzajemnych relacji.

Socjotechniczne strategie budowy monopolu władzy politycznej mogą zachodzić na kilku podstawowych płaszczyznach. Do takich można zaliczyć:

- monopol informacyjny;
- monopol kulturowy;
- monopol socjalizacyjny;
- monopol wpływu;
- monopol decyzyjny.

Monopol informacyjny

Pierwszą płaszczyzną dążenia do monopolizacji władzy jest socjotechniczne zarządzanie sferą informacyjno-komunikacyjną²². Często jest warunkiem progowy, pierwszy krok umożliwiający zbliżenie się do monopolu w wymiarach innych. Władza w takim ujęciu jest podmiotem, węzłem lub podsystemem, o dominującej pozycji w procesach (sieci) komunikacji społecznej, rozpatrywanej w skali *makro*. Władza decyduje tu o takich sprawach jak:

- charakter treści, jakie docierają do masowego odbiorcy;
- charakter podmiotów, które przekazują owe treści;
- stosunek czynników informacyjnych i perswazyjnych itp.

Oczywiście, w zakresie tym nie jest możliwy pełny monopol władzy politycznej (rozumianej makrosystemowo), rzecz raczej w tym, w jakim zakresie kontrola władzy porusza się w kierunku dominacji/monopolu²³. Pełen monopol w tym zakresie jest jednak możliwy w małych, zamkniętych, wyizolowanych grupach, o cechach totalnych. Można tu mówić o kilku podstawowych strategiach planowania i działania socjotechnicznego:

- kontroli ilości, treści i zakresu informacji w skali masowej;
- kontroli podmiotów komunikacji masowej;
- centralizacji i hierarchizacji systemu komunikacyjnego;
- kontroli głównych kanałów informacyjnych;
- regulacji sfery wolności słowa, wolności mediów, niezależności dziennikarzy;
- dominacji w sferze ocen, interpretacji informacji;
- dookreślenia i rozszerzenia zakresu cenzury treści komunikacji masowej;

²² Socjotechnika jako model komunikacji w politycznej np. w: P. Pawełczyk, D. Piontek, *Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, Poznań 1999.

²³ Historyczny obraz socjotechniki totalnej w płaszczyźnie działań propagandowych w: M. Żyromski, *Propaganda w systemach totalitarnych*, Poznań 2015; I. Witkowski, *Propaganda III Rzeszy*, Warszawa 2008.

Strategie socjotechniczne często zakładają kontrolę procesów komunikacji masowej. Topokłosisie uznania socjotechniki za sferę kształtowania zbiorowych wyobrażeń politycznych. W takim ujęciu socjotechnika zbliża się do propagandy, perswazyjnego komunikowania. Pierwszą strategią jest tu dominacja systemu sterującego w zakresie regulacji ilości, zakresu, treści komunikatów politycznych²⁴. Choć w systemach złożonych nie jest możliwy pełen monopol, często władza wykorzystuje narzędzia budowy dominacji w tym zakresie. W systemach zamkniętych społeczność żyje nierzadko w „informacyjnej bańce”, przy braku możliwości skonfrontowania materiałów oficjalnych z alternatywnymi.

Władza nie tylko dominuje w zakresie treści oficjalnych przekazów, lecz kontroluje podmioty, które te treści przekazują. Tu władza posługuje się mediami państwowymi, dofinansowuje określone media, udziela lub odmawia przyznania koncesji, uzależnia swe decyzje od przychylności przekazu itp. Władza w procesach ustawodawczych ustala prawne ramy dla mediów. Wyrazem dominacji są działania w kierunku skoncentrowania mediów, pod znaczną kontrolą państwa lub wręcz eliminacja z rynku podmiotów niezależnych od władzy. Takie działania często są podejmowane w duchu walki o „narodowy”, „propaństwowy” charakter mediów. Tu wszelkim mediom niepoddającym się kontroli, przypina się łatki „agentów sponsorowanych przez wrogie siły”.

Istotnym czynnikiem i narzędziem monopolizacji władzy są działania dookreślające zakres praw i wolności związanych ze sferą komunikacji masowej. Tu strategię idą w kierunku ograniczenia bezwzględności prawa do informacji, do wyrażania poglądów. Często charakter tych praw staje się warunkowy, władza ocenia tu czy dane treści mogą być rozpowszechniane, czy stanowią inkryminowaną „działalność antypaństwową”. Monopol w tym zakresie eliminuje uczciwość rywalizacji politycznej²⁵, gdzie potencjalna opozycja nie ma możliwości, aby dotrzeć do szerokich rzesz odbiorców. Sytuacja taka zaburza też możliwość kontroli społecznej władzy, tu treści dla władzy szkodliwe są eliminowane z oficjalnego obiegu. Rodzi to nierzadko istnienie rozbudowanego systemu cenzury, który już na poziomie prewencji nie dopuszcza do przekazu określonych treści.

²⁴ Realia systemu dominacji propagandowo-komunikacyjnej w różnych płaszczyznach w systemie władzy totalnej w pracy: E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.

²⁵ Na temat wpływu rywalizacji politycznej na konsolidację demokracji w Polsce zob. M. Tyrała, *Wpływ rywalizacji politycznej na proces konsolidacji demokracji w Polsce w latach 1991–2011*, «Studia Politologiczne» 2018, vol. 47.

Monopol kulturowy

Drugą socjotechniczną strategią zbliżania się do pozycji monopolizacji władzy jest zakres kontroli nad sferą kulturowo/symboliczną²⁶. Tu źródłem dominacji jest zdolność władzy do narzucenia określonych wartości, celów, idei politycznych, wizji idealnego porządku²⁷. To socjotechnika II stopnia, zakładająca pośredni, poprzez elementy kultury, wpływ na zachowania odbiorców. Takie oddziaływanie socjotechniczne ma, w założeniu, doprowadzić to internalizacji określonych postaw, celów, a jej pożądanym skutkiem jest, w dalszej perspektywie, motywacja do określonych działań na bazie czynników endogennych/wewnątrzjednostkowych. Bardzo często władza narzuca określone dogmaty, mity, stereotypy, reguluje i dookreśla sferę norm i tradycji politycznych. Tu do głównych kierunków budowania strategii socjotechnicznych można zaliczyć:

- kulturotechniczne wpływy, zarządzanie sferą symboliczną;
- kontrolę i narzucenie treści kulturowo/symbolicznych na zasadzie bezalternatywnej, jako obyczaju opatrzonego sankcją społeczną;
- preferowanie wartości kolektywnych, wspólnotowych i arbitralnie narzuconych, które zastępują wzory pluralistyczne, liberalne, indywidualistyczne;
- narzucenie wzorów społeczeństwa organicznego zamiast społeczeństwa otwartego, obywatel zmienia się w poddanego;
- kontrolę sfery politycznego tabu, dogmatów, autorytetów, „niekwestionowanych prawd” historycznych;
- narzucanie wzorów kulturowych, które są wprost traktowane jako obowiązujące prawo pisane, wraz z sankcją karną (często w podniosłej atmosferze uniesienia społecznego, czasów wielkiej wojny, rewolucji).

O ile pierwsza płaszczyzna ukierunkowana była na sferę kontroli przekazu informacji, druga zakłada cele ambitniejsze. Tu strategią budowy dominacji politycznej staje się aktywny udział władzy w procesach socjalizacji kulturowej (akulturacji). Plan jest następujący, władza na bazie swych narzędzi usiłuje zakorzenić w społeczeństwie określone warto-

²⁶ Szerzej o kulturze jako źródle panowania w: P. Załęcki, *Kulturowe instrumentarium panowania*, [w:] R. Paradowski, P. Załęcki (red.), *Kulturowe instrumentarium panowania*, Toruń 2002.

²⁷ Często rozważania z zakresu kulturotechniki są prowadzone przez środowisko praktyków socjalizacji i resocjalizacji. Por. A. Stankowski (red.), *Atropotechnika, kulturotechnika, socjotechnika*, Ruzomberok 2010.

ści, symbole, które kierunkowo, po internalizacji, będą miały charakter motywacyjny. Monopol lub wyraźna dominacja władzy w tym zakresie pozwala na intensywny i spójny przekaz treści kulturowych na zasadzie bezalternatywnej. Często odbywa się to w duchu wartości tradycyjnych, narodowych, wraz z arbitralnym rozstrzygnięciem: co w nich się mieści? Treści takie mają charakter obowiązujący co najmniej na poziomie sankcji obyczajowej, a nierzadko też prawnej. Pluralizm, wielość i równość różnych aksjologii przegrywa tu z wartościami kolektywnymi, narzucenymi przez władzę, miejsca na nonkonformizm jest niewiele. Tu nie tylko inne systemy wartości, są traktowane jako zagrożenie dla wspólnoty, lecz sama zasada pluralizmu, tolerancji dla inności jest postrzegana przez władze jako wróg i jako „wróg ludu” przedstawiana. Strategią budowy dominacji jest często wizja państwa, społeczności w myśl paradygmatu organicznego, złożonego systemu, gdzie każda część, aż do poziomu jednostkowego, ma swe zadania, funkcje, role, przypisane odgórnie. Wyjście poza schemat jest traktowane jako szkodliwe dla całości.

W zakresie kulturotechniki władza jest aktywnym, dominującym podmiotem dookreślającym sferę autorytetów społeczno-politycznych. Tu władza decyduje kogo należy słuchać, kto jest traktowany jako wyrocznia, ekspert, bohater. Inni nieuznani przez władze, są eliminowani z obiegu komunikacji masowej. Strategią staje się tu aktywna polityka historyczna, gdzie władza rozstrzyga kwestie, kto jest bohaterem narodowym, a kto zdrajcą, kto przyjacielem, a kto ahistorycznym wrogiem, jakie treści historyczne są elementem programu szkolnictwa i z jaką interpretacją? Związane jest to także z namolnym dookreśleniem *sacrum*, *profanum*, *tabu*. Określone treści, wydarzenia, postacie są eksponowane, inne stają się „białymi kartami”, znikają w przestrzeni oficjalnych narracji.

Istotne w tym zakresie jest nadanie treściom kulturowo/symbolicznym charakteru oficjalnego, który ma odgórnie rozstrzygać ewentualne wątpliwości. Wielość jest zastąpiona przez monizm. Treści takie są wspierane nie tylko mocą oficjalnej propagandy, lecz mocą socjotechniki prawa. Tu sankcja prawna rozstrzyga dylematy historii, dyskusje na temat preferowanych wartości społeczno-politycznych, kult dla określonych osób. Bardzo często krytyka oficjalnych porządków, liderów, władz naraża na sankcje prawne.

Monopol socjalizacyjny

Płaszczyzna trzecia socjotechnicznych strategii monopolizacji władzy zakłada dominację w zakresie procesów wychowawczych i socjotechnicznych²⁸. W tym zakresie władza nie tylko kontroluje charakter wpływów socjotechnicznych, zwłaszcza odnoszących się do sfery politycznej, lecz znacząco rozszerza zakres takich wpływów²⁹. To socjalizacja o cechach i ambicjach totalnych. Instytucje polityczne wchodzą tu w rolę rodziny, grup rówieśniczych, edukacyjnych, środowiska zawodowego. Kurczy się sfera autonomii klasycznych instytucji socjalizacji, taki model koncentracji władzy zakłada, iż niemalże wszystkie wymiary wpływów socjalizacyjnych mają charakter polityczny, państwowy, z definicji. Dzięki temu władza ma możliwość zakorzenienia określonych elementów kultury, wartości, stereotypów, mitów politycznych, zdefiniowania pożądanych wzorów osobowych. Do głównych narzędzi można tu zaliczyć:

- centralizację systemu socjalizacyjno-wychowawczego, redukcję roli rodziny, szkoły, organizacji niepaństwowych;
- manipulacyjne i natrętne narzucenie określonych treści przekazu socjalizacyjnego;
- wczesne wkroczenie treści politycznych do procesów socjalizacyjnych;
- instytucjonalizację procesów socjalizacyjnych, rozbudowę organizacyjnych/państwowych form socjalizacji;
- narzucenie wzorów automatycznego posłuszeństwa, konformizmu wobec oficjalnych treści socjalizacyjnych.

Strategie socjotechniczne w tym zakresie można rozpoznać często po centralizacji systemu socjalizacyjno-wychowawczego. Państwo zastępuje tu, w domyśle, rodzinę, której prawa są ograniczone. Sam oficjalny system kształcenia pozostawia niewiele swobody dla szkół i innych podmiotów sprawczych. Władza, zwłaszcza państwowa, niezwykle drobiazgowo stara się kontrolować treści, jakie mają zostać zinternalizowane. Tu biurokracja związana z procesami socjalizacyjno-wychowawczymi ma charakter aparatu politycznego, który rozstrzyga sprawy sporne w kontekście celów politycznych.

Charakterystyczne dla takich systemów jest wczesne wkroczenie państwa, działań władczych, socjalizacji politycznej w życie młodych oby-

²⁸ Realia procesów socjalizacyjnych w systemie władzy totalnej np. w: G. Knopp, *Dzieci Hitlera*, Warszawa 2008.

²⁹ Szerzej relacje między socjotechniką a socjalizacją analizuje P. Pawełczyk w: P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000, s. 75 i n.

wateli. Tu treści propagandowe, kulturotechniczne od najmłodszych lat odbiorców mają się stać dominującymi, lub wręcz jedynymi, z jakim się spotykają. Co więcej, władza stara się tu często jak najwcześniej wciągnąć młodych w sterowane przez państwo organizacje polityczne. Swoiste „pranie mózgu” dokonywane na młodych umysłach przynosi nierzadko szczególnie okazałe i trwałe rezultaty.

Oficjalne wpływy socjotechniczne bardzo często promują wzory osobowe konformizmu, automatycznego podporządkowania, bezrefleksyjnego uznania oficjalnych treści. System taki nie jest ukierunkowany na naukę refleksyjności, krytycyzmu, to może rodzić niebezpieczne pytania. To raczej internalizacja poddańczej kultury politycznej, bierności lub aktywności ściśle sterowanej przez władzę.

Monopol wpływu politycznego

Bardzo często socjotechnika polityczna jest postrzegana przez pryzmat wpływu/odziaływania w skali *makro*. Zakłada się tu, że uprawianie socjotechniki to nic innego jak próba skutecznego kształtowania ludzkich postaw oraz zachowań. Władza polityczna, a zwłaszcza państwowa jest w tych procesach zawsze na uprzywilejowanej pozycji. Władza posiada środki wzmagające jej skuteczność: pozyskiwane zasoby materialne, prawne, symboliczne, organizacyjne, ma możliwość wsparcia swych decyzji mocą sankcji/przymusu itp. Tu także władza nigdy nie może liczyć na pełen monopol, istnieją jednak strategie budowania dominacji. Do takich można zaliczyć:

- wykluczenie konkurencyjnych podmiotów wpływu politycznego lub wręcz wykluczenie rywalizacji jako formy kształtowania relacji między aspirantami do władzy politycznej;
- traktowanie państwa, władzy jako jedynych podmiotów, które mogą wpływać na procesy i zachowania społeczne w skali *makro*;
- dążenie do przekształcenia społeczeństwa w klientów władzy np.: uzależnienie materialne, skuteczne rozgrywanie sfery zarządzania poczuciem zbiorowego bezpieczeństwa;
- uzależnienie praw, wolności, pozycji jednostek i grup społecznych od uległości wobec wpływów władczych.

W tej płaszczyźnie strategie socjotechniczne idą w kierunku ograniczenia lub eliminacji konkurentów władzy na polu podmiotów wpływu społecznego. W wymiarze państwowym jest to oczywiste. Tu państwo i jego instytucje mają monopol w określonym zakresie sprawczym. Czę-

sto ambicje podmiotów sterujących są większe. Interes określonej grupy politycznej, partii, władzy utożsamiany jest z interesem państwa. To prowadzi do eliminacji potencjalnych rywali politycznych, ci stają się nie rywalami, lecz etykietowani są jako wrogowie państwa, a w do domyśle całej wspólnoty.

Władza podejmuje tu działania w kierunku budowy rozwiniętego systemu klientelizmu, który zakłada szerokie funkcje redystrybucyjne państwa. Świadczenia państwa są jednak uzależnione od poparcia społecznego, od legitymizacji władzy, a delegitymizacji konkurentów, rywali. Władza rozwija tu skutecznie starą receptę budowy poparcia, przekupywania obywateli za ich własne pieniądze. System taki, nierzadko autorytarny, swą stabilność i tym samym zdolność do realizacji wypłat uzależnia od poparcia określonego lidera, siły politycznej, partii. Paradoksalnie tu władza autorytarna staje się „gwarantem” zachowania świadczeń państwowych.

Płaszczyzna decyzyjna

Zamknięciem i dopełnieniem powyższych płaszczyzn jest ostatnia, zakładająca monopol decyzyjny. Oczywiście w polityce państwowej zawsze są sfery monopolistycznej kontroli nad procesami decyzyjnymi np.: procesy ustawodawcze, egzekutywa na poziomie państwowym itd. Tu przesłanek monopolizacji władzy należy szukać w charakterze procesów decyzyjnych na poziomie zgłaszania projektów, udziału czynnika społecznego lub organizacji niepaństwowych.

Jako główne schematy planowania strategicznego należy tu uznać:

- centralizację procesów decyzyjnych w kierunku monowładzy;
- rozszerzenie zakresu decyzji władczych, nieograniczone ambicje sprawcze;
- redukcję lub eliminację sfery inicjatywy ludowej, konsultacji społecznych, dialogu nad podjętymi decyzjami politycznymi na zasadzie „władza wie lepiej”;
- ograniczenie sfery decyzji oddolnych, podejścia inicjatywnego, które zakładałyby, że projekty decyzji politycznych mogą mieć swe źródło poza instytucjami władczymi;
- ograniczenie sfery publicznej i prywatnej – „wszystko w państwie”;
- totalizację w zakresie socjotechniki prawa.

Socjotechniczne strategie monopolizacji władzy zakładają centralizację procesów decyzyjnych oraz systemu społeczno-politycznego. Nie ma

tu miejsca na pluralizm, samorządność, subsydiarny charakter władzy państwowej. Monowładza ma zastąpić inicjatywy oddolne, niezależne od centrum politycznego. Często wiąże się z dużymi ambicjami sprawczymi władzy politycznej, gdzie podmiot sterujący dąży do rozszerzenia zakresu przedmiotowego i podmiotowego władzy, takie rozszerzenie nieuchronnie prowadzi do redukcji roli społeczeństwa, grup interesów, jednostek, które tracą swą podmiotowość, poprzez eliminację prawa do inicjatywy, konsultacji, kontroli władzy. Jest to związane z szerszym zdefiniowaniem wizji społeczeństwa oraz relacji na linii władza-społeczeństwo, władza-jednostka. Podmioty sterujące zakładają bierną rolę społeczeństwa oraz aktywność i dominujący charakter ośrodków decyzyjnych. Stąd wpływy socjotechniczne zakładają działania socjalizacyjne i prawne w tym kierunku. Pożądanym charakterem procesów decyzyjnych zakłada kolektywną wizję wspólnoty politycznej, z dominującą rolą centrum, oraz ze zredukowanym znaczeniem sfery publicznej i prywatnej. Te są zdominowane przez sferę kolektywną, państwową.

Zakończenie

Współczesna socjotechnika może być definiowana w różnych płaszczyznach. W powyższym tekście została potraktowana przede wszystkim jako zbiór dyrektyw prakseologicznych podnoszących skuteczność działania. W takim przypadku można mówić o planowaniu socjotechnicznym, czyli celowym, świadomym programowaniu rzeczywistości społeczno-politycznej. Planowanie strategiczne jest tu szczególnym przypadkiem. Zakłada ono nie tylko świadome, racjonalne, celowe projektowanie, lecz przede wszystkim: szeroki i całościowy charakter ambicji sprawczych oraz długi horyzont czasowy osiągania zamierzonych efektów. Socjotechnika jako strategia polityczna powinna być także widziana jako kierunkowe programowanie zmian społecznych, metazarządzanie na poziomie kultury, wartości, idei społecznych. Takie założenie niesie ze sobą specyficzne wymagania wobec warunków sytuacyjnych, w jakich zachodzi oddziaływanie socjotechniczne. Model ten jest zbieżny ze stabilnym systemem władzy, społeczeństwem zamkniętym, o charakterze nierywalizacyjnym. Tu podmioty władzy mają swoisty „komfort” stabilności swej pozycji, domniemanej legitymacji (choćby na zasadzie braku oporu społecznego) i mogą planować zmiany społeczne w perspektywie dłuższej niż najbliższe wybory. W systemach pluralistycznych wymagałoby to istotnego porozumienia między elitami politycznymi w zakresie kierunków, celów pożąda-

nych zmian społecznych. Socjotechnika może stać się narzędziem, planem działania idącym w kierunku radykalnej dominacji władzy politycznej. To wizja monopolu władczego, monowładzy, centralizmu, do których zbliżały się systemy totalitarne. W takim przypadku strategię socjotechniczną często przybierają postać socjotechniki totalnej, o wielkich aspiracjach sprawczych, gdzie celem jest nie tylko wywołanie określonych i fragmentarycznych zmian w zachowaniach podmiotów sterowanych, lecz totalna resocjalizacja, indoktrynacja, „pranie mózgu” w skali masowej. Akcent jest tu przesunięty w stronę socjotechniki II stopnia, która ma za zadanie przekonanie społeczeństwa do określonych wartości, celów, idei społecznych. Taka internalizacja zastępuje w swym wpływie rolę sankcji, która stoi za wpływem obliczonym nie tyle na przekonanie, ile zmiany zachowania. Z katalogu płaszczyzn osiągnięcia pozycji bliskiej monopolu strategię socjotechniczną obejmują: dominację w zakresie przepływu informacji w skali masowej, dominację w zakresie wpływów kulturowych, symbolicznych i socjalizacyjnych (kulturotechnika), oraz strategię obliczoną na dominację w sferze wpływu i procesów decyzyjnych.

Bibliografia

- G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture*, Boston 1965.
- A. Fligel, *Teoria pluralizmu wartości Isaiaha Berlina jako narzędzie analizy politologicznej*, «Studia Politologiczne» 2019, vol. 53.
- J. Goćkowski, *Traktat o inżynierii polityki*, Pułtusk 2009.
- E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Sopot 2011.
- S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1999.
- M. Karwat, *Makiaweliczna taktyka walki politycznej*, «Studia Politologiczne» 2005, vol. 9.
- M. Karwat, *Podstawy socjotechniki*, Warszawa 2014.
- G. Knopp, *Dzieci Hitlera*, Warszawa 2008.
- T. Kocowski, *Taktyka i strategia kierowania motywacja ludzką w skali masowej*, [w:] A. Podgórecki (red.), *Socjotechnika. Style działania*, Warszawa 1972.
- M. Kołodziejczak, *Naukowy i praktyczny status współczesnej socjotechniki*, [w:] P. Pawełczyk (red.), *Dwa oblicza socjotechniki*, Poznań 2006.
- J. Kossecki, *Tajniki sterowania ludźmi*, Warszawa 1984.
- T. Kotarbiński, *Dzieła wszystkie. Prakseologia. Część I*, Wrocław 1999.
- T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1975.
- E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.
- N. Machiavelli, *Księżę*, Wrocław 1979.
- M.K. Mlicki, *Socjotechnika. Zagadnienia etyczne i prakseologiczne*, Wrocław 1986.
- M.K. Mlicki, *Socjotechnika. Zagadnienia etyczne i prakseologiczne*, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1986.

- P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000.
- P. Pawełczyk, D. Piontek, *Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, Poznań 1999.
- A. Podgórecki, *Pięć funkcji socjologii*, [w:] A. Podgórecki (red.), *Socjotechnika. Praktyczne zastosowanie socjologii*, Warszawa 1968.
- A. Podgórecki, *Socjotechniczne wątki w twórczości Machiavellego*, [w:] A. Tomasiak-Brzost (red.), *Niccolo Machiavelli. Paradoksy losów doktryny*, Warszawa 1973.
- A. Podgórecki, *Zasady socjotechniki*, Warszawa 1966.
- K.R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 1, Warszawa 1993.
- T. Pszczołowski, *Zasady sprawnego działania*, Warszawa 1979.
- P.Sztompka, *Dylematy wielkiej transformacji a szanse socjotechniki*, «Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny» 1992, nr 1.
- M. Tyrała, *Wpływ rywalizacji politycznej na proces konsolidacji demokracji w Polsce w latach 1991–2011*, «Studia Politologiczne» 2018, vol. 47.
- M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998.
- I. Witkowski, *Propaganda III Rzeszy*, Warszawa 2008.
- T. Witkowski, *Psychomanipulacje. Jak je rozpoznać i jak sobie z nimi radzić*, Wrocław 2004.
- P.Załęcki, *Kulturowe instrumentarium panowania*, [w:] R. Paradowski, P.Załęcki (red.), *Kulturowe instrumentarium panowania*, Toruń 2002.
- A. Zinowiew, *Homo sovieticus*, Londyn 1984.
- M. Żyromski, *Propaganda w systemach totalitarnych*, Poznań 2015.